**Rozkwitały pąki białych róż**

Rozkwitały pąki białych róż  
Wróć, Jasieńku, z tej wojenki już  
**Wróć, ucałuj, jak za dawnych lat  
Dam ci za to róży najpiękniejszy kwiat**  
  
Kładłam ci ja idącemu w bój  
Białą różę na karabin twój  
**Nimeś odszedł, mój Jasieńku, stąd  
Nimeś próg przestąpił, kwiat na ziemi zwiądł**  
  
Ponad stepem nieprzejrzana mgła  
Wiatr w burzanach cichuteńko łka  
**Przyszła zima, opadł róży kwiat  
Poszedł w świat Jasieńko, zginął za nim ślad**  
Już przekwitły pąki białych róż  
Przeszło lato jesień zima już  
**Cóż ci teraz dam, Jasieńku, hej  
Gdy z wojenki wrócisz do dziewczyny swej**  
Hej, dziewczyno ułan w boju padł  
Choć mu dałaś białej róży kwiat  
**Czy nieszczery był twej dłoni dar?  
Czy też może wygasł twego serca żar**  
W pustym polu zimny wicher dmie  
Już nie wróci twój Jasieńko, nie  
**Śmierć okrutna zbiera krwawy łup  
Zakopali Jasia twego w ciemny grób**  
Jasieńkowi nic nie trzeba już  
Bo mu kwitną pąki białych róż  
**Tam pod jarem, gdzie w wojence padł  
Wyrósł na mogile białej róży kwiat**  
Nie rozpaczaj, lube dziewczę, nie  
W polskiej ziemi nie będzie mu źle  
**Policzony będzie trud i znój  
Za Ojczyznę poległ ukochany twój**